



NOWINY

TARNOWSKIEJ GMINY

Biała * Błonie Jodłówka-Wałki * Koszyce Małe * Koszyce Wielkie * Łękawka * Nowodworze
Poręba Radlna * Radlna * Tarnowiec * Wola Rzędzińska * Zawada * Zbylitowska Góra * Zgłobice

Nr 5 (95) * Biuletyn Gminy Tarnów * grudzień 2006 * Pismo bezpłatne * www.gmina.tarnow.pl

BEZ
CENZURY

*Zbliża się Boże Narodzenie...
Czas, kiedy wspominamy chwilę,
gdy Słowo Ciałem się stało,
gdy na ziemię przyszedł Boży Syn...
Czas, w którym łamiąc biały opłatek,
naprawdę szczerze i z głębi serca
życzymy sobie nawzajem wszystkiego,
co najlepsze...*

*Czas, w którym naprawdę chcemy
zapomnieć o waśniach i sporach,
o wszystkim tym, co nas dzieli...
Pora przekazać sobie znak pokoju...
Wszystkim Mieszkańcom Naszej Gminy
życzenia zdrowych, spokojnych Świąt
oraz szczęśliwego Nowego Roku
składają*

Wójt i Rada Gminy Tarnów



W numerze:

- Pierwszy wywiad nowego Wójta
- Rozmowa z Przewodniczącą Rady Gminy
- Prezentacja nowych radnych
- Gminne wieści
- Krajobraz po bitwie
- Mikołaj w Gminie

Od redakcji

Oddajemy do rąk naszych Czytelników – Mieszkańców Gminy Tarnów nowy numer znanego Wam dobrze tytułu «Nowin Tarnowskiej Gminy». Specjalnie podkreślamy słowo „tytuł”, bo chcemy, aby w tym biuletynie tylko tytuł pozostał taki sam – treścią zaś chcemy wszystkich pozytywnie zaskakiwać.

Nie jesteśmy rewolucjonistami. Tylko oni bezmyślnie burzyli, na zgłiszczach budując nieudolnie, niewprawnymi rękami swoje «dzieła» stanowiące niemal parodię normalnego świata. Pomni nauk historii nie robiliśmy rewolucji również w gazetce. Pisemko ma szatę graficzną, podobną do tej, do jakiej wszyscy zdążyli się już przyzwyczaić. Materiały do niego w dużej części przygotowały te same co poprzednio osoby. W czym zatem tkwi sens zmiany? Przede wszystkim w otwarciu się na dyskusję i w jej podejmowaniu.

W tym numerze położyliśmy nacisk na zaprezentowanie wszystkich tych osób, które przez najbliższe lata będą decydować o tym wszystkim, co się w Gminie będzie działo: Wójta i jego zastępców oraz radnych. Szczególnie dużo uwagi poświęciliśmy Wójtowi i Przewodniczącej Rady Gminy, przeprowadzając z nimi obszernie wywiady.

Nie chcemy, aby «Nowiny Tarnowskiej Gminy» były wyłącznie nośnikiem propagandy sukcesu: gdzie ułożono nowy chodnik lub asfaltową nawierzchnię. Oczywiście będziemy takie tematy podejmować, bo trudno nie dostrześć dobra, jakie się wokół nas dzieje. Przede wszystkim jednak chcemy uczynić z gazetki forum wymiany myśli, które będą inspiracją dla władz Gminy, aby rządzić lepiej, uczciwiej, mądrzej, z poszanowaniem zasad prawa i sprawiedliwości. Dlatego zapraszamy wszystkich na łamy. Szanowni Państwo Czytelnicy, nie tylko czytajcie, ale i piszcie, bo «Nowiny Tarnowskiej Gminy» to nie gazetka Wójta, ale przede wszystkim Wasza.

Redakcja

Uwaga Mieszkańcy Gminy Tarnów!

Jestem do Waszej dyspozycji każdego dnia tygodnia, jeśli tylko znajduję się w Urzędzie.
Natomiast każdy wtorek od 9.00 do 14.00 poświęcam **wyłącznie** Waszym sprawom i spotkaniom z Wami.
Mój tel. 014 631 00 72, e-mail: wojt@gmina.tarnow.pl

Wasz Wójt – Grzegorz Koziół

Między dżumą a cholera... czyli...

...internetowe komentarze wyników wyborów w Gminie Tarnów

S.M.: Gmina Tarnów nie ma racji bytu, powinno się ją przyłączyć do Tarnowa! Teraz jest tylko żerowiskiem dla takich „tuzów” jak Molczyk czy Koziół.

TARNOW999@O2.PL nigdy!!!!!!!!!!!!!! GMINA TARNÓW, JAK ZOSTANIE PRZYŁĄCZONA DO TARNOWA, TO BĘDZIE NĘDZA... I UBÓSTWO... PRZECIEŻ TA WIOCHA TARNÓW NIE MA NA NIC PIENIĘDZY...

Kmitek: Cieszę się, że moje przypuszczenia się sprawdziły i w gminie Tarnów mamy nowego wójta. Znam pana Koziola i przekonany jestem, że będzie lepszym wójtem od ustępującego pana Molczyka. Życzę Mu tego, aby tak było, bo nasza gmina na to zasługuje.

wyborca: Gratulacje dla pana Koziola z Gminy Tarnów myślę, że zrobi drogę przez Wolę i do wszystkich granic ją łączącą.

Tomek: Po pierwsze, gratuluję Panu Koziolowi zdobycia fotela Wójta Gminy Tarnów, za Panem Koziolem były Wola Rz. z miażdżącym poparciem 94%, Jodłówka-Walki, Biała, Poreba Radlna, oraz Tarnowiec. Oby to nie były cztery lata stracone, czas na szybszy konkretny rozwój Gminy Tarnów, a nie propagandę, trzeba dać szansę nowym ludziom. Przede wszystkim MAM NADZIEJĘ, że pan Koziół nie wpompuje wszystkiego na Wolę Rz., bo wtedy nawet sprzymierzeni radni z pozostałych miejscowości się zbuntują, a przypominam że Wola i Walki mają tylko 6 na 21 głosów w Radzie Gminy... tak więc dzielimy sprawiedliwie, sądzę, że będzie sprawiedliwie. A Gmina Tarnów będzie istnieć zawsze, bo się nigdy nie zgodzimy na jej przyłączenie do Tarnowa!

Minia: Molczyk w końcu poległ. Wierzyliśmy w to, że G. Koziolowi uda się wygrać te wybory. Gratulujemy!...)

vote: Tyle wódki, ile „wyborczo” wylano w remizach w tym roku nie wylano nigdy. Chłopa kupić było i jest łatwo.

Kmitek: Poznałem pana Koziola w PiS, naprawdę świetny człowiek, wiem, że gmina Tarnów będzie miała uczciwego i dobrego gospodarza.

eryk: Ktoś, kto jest w PiS nie może być przyzwoity. Koziół przez 3, 5 roku wiernie wykonywał polecenia pryncypała Molczyka, więc ponosi pełną odpowiedzialność za to, co się działo lub też nie, w gminie. Jedyna różnica między nimi to większe chamstwo Molczyka i bezprzykładna pycha. Wybór, jaki był w II turze, to wybór co gorsze dżuma czy cholera. Aby zmienić zdanie musi pokazać, że deklaracje, choć w części nie były puste.

martex: brawo Gmina Tarnów!!!

analitik: (...) Panu Koziolowi do PIS-u jest jak stąd do Plutonu, jeśli zgodził się na poparcie m. in. Bańbora.

Obserwator: Kibicowałem G. Koziolowi i udało się, choć nie mogłem na niego głosować, bo nie mieszkam w gminie Tarnów. Cieszę się, że tacy ludzie jak Koziół dochodzą do władzy. Ten jego poprzednik to nawiedzony karierowicz!

stan: To zależy, co się chce widzieć i z jakiej perspektywy się obserwuje, pożyjemy, zobaczymy... ja się nie cieszę... i nie martwię, wybór był trudny, bo właściwie to Pan G. Koziół do władzy doszedł dzięki krytyce stylu pracy swego szefa, znając zaś „charakterki” niektórych popierających go w kampanii wyborczej, wiele w stylu pracy Gminy się nie zmieni.

Źródło: www.intarnet.pl

Od redakcji: Teksty oryginalne. Poprawiliśmy tylko ortografię i interpunkcję.

Listów do redakcji

Piszę ten list, chociaż wiem, że go nie wydrukujecie. Przecież w Gminie teraz rządzi Koziół, a to właśnie o nim chcę pisać. Nie wiem, co ludzi podkusiło, żeby tego go wybrać na wójta, ale wiem, że będą tego żalowali. Nie było lepszego wójta jak Molczyk Piotr. Ten to i kartkę człowiekowi przysłać potrafił i rękę uściśnąć i postawny z niego był chłop, a Koziół to mu nawet do pięt nie dorasta. Urody ani wzrostu ten kurdupel nie ma. Takiego wójta my se wybrali. Jak ten zakuty Koziolowy leń będzie w gminie rządził, to nic dobrego z tego nie wyniknie. Nic nie robi. Ani drogi, ani budynku żadnego nie postawi. Pieniądze wyda na nie wiadomo co, a gminę z torbami puści. A to my się wójta doczekali. Kłopoty z tego będą jak nie wiem co. Teraz on będzie dobry i miły i życzenia będzie składał, ale już niedługo się okaże jaki z niego gospodarz. A ta jego pasieka to też oszustwo. Ludzie gadałi, że miód na Ukrainie koło Czernobyla kupuje i za swój sprzedaje. Po to na Ukrainę jeździ. Że niby paczki dzieciom wozi. A po co wozi. A to niby głodnych dzieci w Tarnowcu, Białej albo i w Zgłobicach niema. A jak chce paczki dawać, to niech swoim a nie ruskim daje.

Świątą prawdę pisali, że Koziół wszystkie pieniądze na Wole puści. A jak już wszystkie pieniądze wyda i ludzi z gminy zwolni, to wtedy się ludzie dopiero przekonają, że miałam racje. Ale to już będzie za późno.

Mieszkanka gminy
(pisownia oryginalna)

Pragnę serdecznie podziękować mieszkańcom Koszyc Wielkich, Zgłobic i Zbylitowskiej Góry za wszystkie głosy oddane na moją kandydaturę w minionych wyborach do Rady Gminy Tarnów. Zapewniam, że będę aktywnie pracować na rzecz mieszkańców naszej Gminy.

Składam również wszystkim jak najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Radny Gminy Tarnów
Tadeusz Kurtyka

Nowi Zastępcy Wójta Gminy Tarnów



Sławomir Wojtasik:

Urodziłem się 20 stycznia 1962 roku w Krakowie. W roku 1997 ukończyłem studia wyższe, a rok później od-

bylem służbę wojskową. Posiadam dziesiętnastoletnie doświadczenie zawodowe; w tym kilkunastoletnie na stanowiskach kierowniczych i samodzielnych w zakresie zarządzania zespołami ludzkimi, podnoszenia kwalifikacji i szkolenia pracowników, zagadnień organizacyjnych. Posiadam również doświadczenia związane z eksportem usług budowlanych do Niemiec i Rosji, a także praktykę w zakresie wykonawstwa zdobyłą w 1997 roku na kontrakcie budowlanym w RFN.

Pracując w dużej firmie budowlanej (PBP „Budostal-3” SA w Krakowie), uczestniczyłem w pracach zespołu przygotowującego oferty na wykonawstwo robót budowlanych i remonty. Posiadam również nie-

zbędną wiedzę w zakresie opracowywania i wdrażania systemu jakości zgodnego z normami międzynarodowymi serii ISO 9000 oraz doświadczenie potrzebne do przeprowadzenia certyfikacji systemu jakości, potwierdzone świadectwami.

Od sierpnia 2006 roku pracowałem w Starostwie Powiatowym w Tarnowie na stanowisku Naczelnika Wydziału Organizacyjno-Gospodarczego, zdobywając kolejne doświadczenia w pracy samorządowej.

Od siedmiu lat zaangażowany jestem w działalność charytatywną na rzecz pomocy Polakom zamieszkałym na kresach wschodnich, którzy po II wojnie światowej pozostali na terenach obecnie zachodniej Ukrainy. Nadal jestem kawalerem.



Elżbieta Chrzęszcz:

Urodziłam się 17 listopada 1956 roku w Tarnowie. Przez 29 lat mieszkałam w Woli Rzędzińskiej, a od 1985 roku wraz z rodziną mieszkam w Tarnowcu. Jestem zamężna. Mam troje dorosłych dzieci: Pawła oraz bliźnięta Anię i Marka.

Ukończyłam I Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie oraz studia na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, uzyskując tytuł magistra filologii rosyjskiej. Z kolei w Instytucie Kształcenia Nauczycieli w Warszawie ukończyłam Studia Podyplomowe

we w zakresie filologii rosyjskiej ze stażem językowym w Instytucie Pedagogicznym w Kijowie. To jedynie najważniejsze etapy w zdobywaniu wykształcenia. Ukończyłam także szereg studiów podyplomowych oraz kursów kwalifikacyjnych, między innymi studia podyplomowe z informatyki, organizacji i zarządzania placówkami oświatowymi ze stażem zagranicznym w szkołach na terenie Niemiec oraz kurs kwalifikacyjny z języka polskiego. Jednak najważniejsze dla mnie okazały się studia podyplomowe z oligofrenopedagogiki, które dały mi kwalifikacje do pracy z dziećmi upośledzonymi, bowiem to właśnie dzieci upośledzone otaczam szczególną troską. Jestem również ekspertem Ministerstwa Edukacji Narodowej ds. awansu zawodowego nauczycieli.

W latach 1979-1981 pracowałam jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Zgłobicach. Następnie w latach 1981-1983 byłam wychowawcą internatu w Zespole Szkół Medycznych w Tarnowie. Od 1983 roku przez kolejnych dwadzieścia lat moja praca zawodowa była związana z gminą Tarnów. Najpierw przez trzy lata uczyłam w Szkole Podstawowej w Porębie Radlnej, a od roku 1986 pracowałam w Tarnowcu

jako Dyrektor Szkoły Podstawowej, a po reformie systemu oświaty – jako Dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 2 w Tarnowcu oraz Dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Tarnowcu.

Chęć poznania oświaty od strony organu nadzoru sprawiła, że w 2003 roku zdecydowałam się podjąć pracę w tarnowskiej delegaturze Małopolskiego Kuratorium Oświaty w Krakowie jako wizytator. Moja wiedza, doświadczenie oraz umiejętności w zakresie zarządzania zostały szybko dostrzeżone przez władze Kuratorium i w listopadzie 2004 roku zostałam powołana na stanowisko Dyrektora tarnowskiej Delegatury Kuratorium Oświaty. Funkcję tę sprawowałam do 1 sierpnia bieżącego roku. Natomiast od 1 grudnia pracuję w Urzędzie Gminy Tarnów na stanowisku zastępcy wójta Gminy Tarnów.

Za swoją pracę zostałam uhonorowana licznymi odznaczeniami, nagrodami i wyróżnieniami. Najważniejsze to: Nagroda Ministra Edukacji Narodowej i Sportu II stopnia, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Srebrny Krzyż Zasługi, Brązowy Krzyż Zasługi, Nagroda Kuratora Oświaty oraz liczne nagrody Wójta oraz Zarządu Gminy Tarnów.

Będę bacznie wsłuchiwał się w głosy mieszkańców...

Rozmowa z Wójtem Gminy Tarnów Grzegorzem Koziółem

Gazetka pod nowymi rządami miała już nie być tubą propagandową Wójta, a tu proszę, pierwszy numer i od razu wywiad z Wójtem...

...który – jak mam nadzieję – otworzy na jej łamach dyskusję na różne istotne dla naszej Gminy tematy. Jeśli lektura tego wywiadu kogoś zirytuje i będzie chciał zgłosić zdanie odrębne, jeśli ktoś będzie chciał coś dodać, a jeszcze ktoś inny na Wójta „ponadawać”, będę rad, że osiągnąłem swój cel. Nie ma bowiem nic gorszego od obojętności. Tylko wtedy, kiedy będzie dyskusja pomiędzy tymi, którzy są «za» a tymi, którzy są «przeciw», istnieje szansa na prawdziwie merytoryczną pracę. Przecież kierowanie Gminą nie polega na autorytarnym stwierdzeniu, że ja wiem lepiej, ale na porozumieniu i umiejętności zawierania kompromisów.

To oznacza, że Wójt będzie nie tylko rządził, ale również będzie musiał słuchać...

Oczywiście, będę bacznie wsłuchiwał się nie tylko w te głosy, które dotrą do mnie za pośrednictwem radnych, nie tylko w te opublikowane na łamach gminnej gazetki, ale również, a może przede wszystkim, we wszystkie te, które przyniosą do mnie sami mieszkańcy Gminy. Będę do ich dyspozycji nie tylko w urzędzie, w swoim gabinecie, ale także w terenie, przy różnych okazjach.

Wygrał Pan wybory w imponującym stylu, ale w atmosferze zarzutów, że zapewni Pan «mirodowe życie» tylko mieszkańcom Woli Rzędzińskiej, w której Pan mieszka, a zapomni o pozostałych miejscowościach Gminy.

Z pewnością będzie mi o nich przypominać moja zastępczyni, która jest z Tarnowca (śmiech). Ale tak na poważnie, to myślę, że w ferworze kampanii wyborczej formułowane są różne zarzuty, w które tak naprawdę nie do końca wierzą sami ich twórcy. Ci, którzy mnie znają, wiedzą, że

nie jestem małostkowy ani zawistny i nie będę kształtował swojego stosunku do poszczególnych miejscowości na podstawie liczby oddanych na mnie głosów. Cieszę się poparciem, jakie uzyskałem na Woli Rzędzińskiej, bo to oznacza, że chyba jestem dobrym sąsiadem i zapracowałem na szacunek mieszkańców mojej rodzinnej miejscowości. Ale szacunku nie można kupić. Jestem przekonany, że mieszkańcy Woli Rzędzińskiej nie traktowali swoich głosów tylko i wyłącznie w kategoriach rachunku za nowe drogi czy inne gminne inwestycje. Zapewne w czekają na nie, podobnie jak mieszkańcy pozostałych naszych miejscowości. Ale myślę, że swoimi głosami powiedzieli także: «Znamy go, to jest gospodarz, jakiego nasza Gmina potrzebuje». Dlatego jeszcze raz powtórzę to, co mówiłem przez cały czas w kampanii wyborczej. Będę dbał o rozwój Woli Rzędzińskiej dokładnie tak samo, jak wszystkich pozostałych miejscowości. A jeśli tylko uda się nam sprawnie pozyskiwać środki z Unii Europejskiej, to pieniędzy nam nie zabraknie.

Po tej porcji miodu pora na łyżkę dziegciu. Skąd wiadomo, że będzie Pan lepszym Wójtem niż Piotr Molczyk?

Czy będę lepszym Wójtem, nie wiem. To ocenią wyborcy – mieszkańcy Gminy Tarnów. Niemniej jednak wiem, że będę kierował Gminą inaczej, w innym stylu. To zresztą było jednym z powodów mojej decyzji do kandydowania na to stanowisko. Widząc narastającą niechęć do stylu rządów poprzedniego Wójta, czułem się w pewien sposób współodpowiedzialny. Byłem przecież jednym z tych, którzy wspierali Piotra Molczyka w poprzednich wyborach. Chciałem więc zaproponować mieszkańcom Gminy Tarnów alternatywę. Gdyby wybrali poprzedni styl rządzenia Gminą, schyliłbym głowę przed ich wolą – z jednej strony z pokorą, z drugiej – z czystym sumieniem. Stało się inaczej. Wyborcy postawili na mnie

i proponowany przeze mnie styl kierowania Gminą. Obdarzyli mnie zaufaniem, którego – mam nadzieję – nigdy nie zawiodę.

W jakim stanie zastał Pan Gminę po rządach Piotra Molczyka?

Zbyt krótko pełnię obowiązki Wójta, aby móc w pełni i szczegółowo tę sytuację zaprezentować. Mogę jednak zapowiedzieć, że już wkrótce zostanie sporządzony raport otwarcia, w którym zostanie dokonana precyzyjna diagnoza stanu naszej Gminy. Obawiam się jednak, że dla wielu mieszkańców naszych miejscowości wiadomości mogą być niezbyt pomyślne. Już teraz wiem, że niektóre planowane na ten rok inwestycje – pomimo zapewnienia na ich realizację środków w budżecie – nie będą mogły się rozpocząć. Zostały zaniedbane sprawy formalno-prawne – przygotowania dokumentacji, projektów, zezwoleń. Teraz trzeba będzie te braki uzupełniać, a na to – niestety – będzie potrzeba czasu.

W ostatnim numerze «Nowin Tarnowskiej Gminy», jaki ukazał się tuż przed wyborami Piotr Molczyk chwalił się licznymi przeprowadzonymi w trakcie jego kadencji inwestycjami. Czyżby podczas tej kadencji inwestycje miały stanąć?

Oczywiście, że nie. Mam nadzieję, że szybko uporamy się z zaniedbaniami formalno-prawnymi i inwestycje w gminie ruszą pełną parą z dodatkowym wsparciem – jak już wspominałem – funduszy unijnych. A co do inwestycji w poprzedniej kadencji, to muszę z przykrością stwierdzić, że niektóre z nich – powtarzam – niektóre realizowane były tylko po to, aby się nimi pochwalić. Podam tylko kilka przykładów, wnioski pozostawiając czytelnikom. Został zlecony remont chodnika z kwotą 23 tysiące złotych w sytuacji, kiedy było wiadomo, że za pół roku w tym miejscu będzie prowadzona kanalizacja i chodnik trzeba będzie rozebrać.

(cd. na str. 5)

24 listopada br. podpisana została umowa o wartości 0,5 miliona złotych na budowę jednego kilometra drogi z miesięcznym terminem realizacji. Wykonano remont ulicy Spacerowej w Zbylitowskiej Górze, ale wykonano drogę o lekkiej nośności, w ogóle nie biorąc pod uwagę ruchu samochodów ciężarowych, których poruszanie się po tej ulicy – z racji funkcjonowania przy niej jednej z największych w naszej Gminie firm – jest niezaprzeczalnym faktem. Podpisana została także umowa na odśnieżanie Koszyc Wielkich opiewająca na 240 złotych za godzinę, podczas gdy są firmy, które mogą to robić za 155 zł/godz. Jaki więc będzie realny pożytek z tych przytoczonych i innych, podobnych im inwestycji? Na to pytanie każdy z naszych czytelników potrafi sam sobie odpowiedzieć.

Kieruje Pan Gminą dopiero kilkanaście dni, a już pojawiły się pierwsze kontrowersyjne decyzje. Jeszcze w czasie kampanii wyborczej kolportowane były anonimowe ulotki o taktycznym sojuszu, jaki zawarł Pan z Panią Elżbietą Chrząszcz. I tu – jakby na potwierdzenie tych słów – Pani Elżbieta Chrząszcz została Pańskim zastępcą.

Nie widzę w tym nic dziwnego. Podczas kampanii wyborczej obiecywałem, że będę łączył a nie dzielił, prowadził do zgody i porozumienia w Gminie. Podkreślałem, że samorząd nie może być polityczny i że zrobię wszystko, aby funkcjonował «po gospodarsku». Powołanie Pani Elżbiety Chrząszcz jest konsekwencją realizacji mojego wyborczego programu i dowodem na to, że słów, które wypowiadałem w kampanii, nie rzucam na wiatr. Od samego początku nie wyobrażałem sobie też, że tak wybitny, najwybitniejszy w naszej Gminie fachowiec od spraw edukacji – jakim niewątpliwie jest Pani Elżbieta – nie może pozostać, przepraszam za to słowo, «niewykorzystany».

Czy podobnymi kryteriami kierował się Pan powołując na dru-



Stosunki Rady z Wójtem są na razie bardzo dobre. Wójt deklaruje, że zrobi wszystko, aby te kwiaty nie zamieniły się w kamienie

giego swego zastępcę Pana Sławomira Wojtasika z Krakowa?

Nie mogę zakładać, że tylko w naszej Gminie mieszkają profesjonaliści, którzy mogliby pełnić takie czy inne funkcje w naszym urzędzie. Pan Wojtasik – podobnie jak Pani Elżbieta Chrząszcz – jest fachowcem potrzebnym naszej Gminie. Na razie będzie pełnił swoją funkcję jak manager na podstawie zawartego z nim rocznego kontraktu. Przed upływem tego okresu zostanie efekty jego pracy zostaną ocenione i w stosownym czasie podejmę decyzję o przedłużeniu kontraktu lub o jego rozwiązaniu.

Mówiliśmy już dziś o miodzie. Chciałbym do tego tematu jeszcze raz nawiązać. Czytelniczka z Zawady poinformowała nas, że miód, który rozdawał Pan w czasie kampanii, był sprowadzony z Ukrainy i w dodatku za darmo...

No, nie. (śmiech) Mogę państwa z całą odpowiedzialnością zapewnić, że miód w całości pochodził z pasieki, którą od lat prowadzę wspólnie z bratem i jest najwyższej jakości miodem spadziowym. Nasze miody w tym roku

zostały wyróżnione mianem «najlepszy produkt ziemi tarnowskiej».

Ale przecież bywa Pan regularnie na Ukrainie...

...ale tylko po to, aby nieść pomoc mieszkającym tam Polakom. Robię to zresztą od wielu lat.

Powróćmy jeszcze na chwilę do sprawy odwołania Pana z funkcji Wójta i zwolnienia z pracy. Sąd przyznał Panu odszkodowanie. Ale został Pan wybrany Wójtem. W tej sytuacji mamy do czynienia ze swoistą schizofrenią: Grzegorz Koziół przeciwko Wójtowi... Grzegorzowi Koziółowi. Czy w tej sytuacji weźmie Pan pieniądze?

Złożyłem pozew tylko po to, aby dowieść przed sądem, że nie należy postępować z ludźmi w taki sposób, jak postąpiono ze mną. Niezależnie od tego, jak sprawa zakończyłaby się w sądzie, dla mnie najważniejszy jest werdykt wydany przez wyborców, którzy obdarzyli mnie zaufaniem. W tej sytuacji nie ma najmniejszego sensu kontynuować sprawy w sądzie. Nigdy nie chodziło mi o odszkodowanie. Nie wziąłem i nie wezmę z tego tytułu żadnych pieniędzy z kasy gminy.

Dziękuję za rozmowę.

RADNI RADY GMINY 2006-2010

Okręg nr 1 (Wola Rzędzińska, Jodłówka-Wałki):



Ryszard Cop – lat 52. Jest żonaty, ma troje dzieci. Posiada wykształcenie wyższe techniczne – jest inżynierem. Pełni funkcję prezesa LKS «Sokół» Wałki. Jest emerytowanym oficerem policji, byłym przewodniczącym komitetu gazyfikacji wsi Jodłówka-Wałki. Członek OSP Jodłówka wałki, były prezes OSP, a także były przewodniczący Komitetu Rozbudowy

remizy OSP Jodłówka-Wałki, wieloletni przewodniczący Komisji Rewizyjnej tejże jednostki. Był radnym Gminy Tarnów w kadencji 2002-2006. W Radzie Gminy obecnej kadencji pełni funkcję **Wiceprzewodniczącego Rady Gminy oraz Przewodniczącego Komisji Budżetu Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego.**



Mieczysław Nytko – żonaty, dwoje dorosłych dzieci, przez trzy ostatnie kadencje radny Gminy, przewodniczący komisji ds. rodziny, członek Rady Parafialnej. Jako radny chętnie pomaga w rozwiązywaniu problemów, o które zwracają się mieszkańcy. W obecnej kadencji ponownie pełni funkcję **Przewodniczącego Komisji ds. Rodziny**



Janusz Zbigniew Górecki – żonaty, dwoje dzieci, wieloletni pracownik Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie, obecnie Starostwa Powiatowego, prezes Akcji Katolickiej przy parafii MBNP w Woli Rzędzińskiej, pełni funkcje w Radzie i Zarządzie Instytutu Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej.



Andrzej Prendota – mieszkaniec Woli Rzędzińskiej. Z zawodu jest geodetą, pracuje w LEIER Tarnów SA w Woli Rzędzińskiej. Zajmuje się przygotowaniem i prowadzeniem inwestycji oraz ochroną środowiska. Prowadzi działalność gospodarczą – usługi geodezyjno-projektowe. Od wielu lat pełni funkcję zastępcy prezesa LKS Wolania. Dzięki zaangażowaniu i pracy całego zarządu przyczynił się do modernizacji i rozwoju obiektu sportowego. W tej kadencji chciałby szczególną uwagę zwrócić na: działania w celu opracowania planu zagospodarowania przestrzennego dla całego obszaru gminy Tarnów, a szczególnie uwzględnić nowe rozwiązania komunikacyjne dla Woli Rzędzińskiej i Jodłówki-Wałek, nadzorowanie dokończenia rozpoczętych w tej kadencji inwestycji, wszczęcie procedury w celu uregulowania stanu prawnego dróg lokalnych i wykupienia ich przez gminę od właścicieli prywatnych, tworzenie dogodnych warunków dla rozwoju przedsiębiorczości i tworzenia nowych miejsc pracy, wystąpienie z wnioskiem o budowę przedszkola w Woli Rzędzińskiej Nr 1, pozyskanie nowych terenów pod rozbudowę kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej w Woli Rzędzińskiej, stworzenie atmosfery partnerskiej współpracy gminy z organizacjami pożytku publicznego, a także na pozyskaniu większych środków finansowych na rozwój sportu na terenie Woli Rzędzińskiej i Jodłówki-Wałki.



Władysław Adam Kuta – ma 56 lat, żonaty, sześćoro dorosłych dzieci. Przez ponad dwadzieścia lat pracownik Administracji Publicznej na stanowiskach kierowniczych w Państwowej Straży Pożarnej. Obecnie emeryt, udziela się społecznie – oprócz Rady Gminy Tarnów – w Sądzie Rejonowym jako ławnik i w OSP w Woli Rzędzińskiej.



Wiesława Mitera – Przewodnicząca Rady Gminy ubiegłej kadencji, wykształcenie wyższe pedagogiczne, nauczyciel, wychowawca i przyjaciół młodzieży, zaangażowana w dzieło pomocy dla innych, współorganizator akcji charytatywnych, działa w Akcji Katolickiej, Kole Gospodyń Wiejskich, Caritas i ZNP. Wybrana Przewodniczącą Rady Gminy obecnej kadencji.

RADNI RADY GMINY 2006-2010

Okręg nr 2 (Biała, Błonie, Koszyce Wielkie, Zbylitowska Góra, Zgłobice):



Marek Cichy – lat 49, żona Maria, synowie Tomasz i Marcin, córka Klaudia, wykształcenie techniczne, mieszkaniec wsi Biała, pracuje w zakładach mięsnych Sokołów „Sewice” oddział Tarnów, od lat prezes OSP Biała oraz członek władz gminnych OSP, były sołtys wsi, radnym gminy i przewodniczącym komitetu rodzicielskiego, właściciel gospodarstwa rolnego



Stanisław Sarad – 57 lat, żonaty, troje dorosłych dzieci. Jest członkiem Rady Sołectkiej wsi Błonie, posiada wykształcenie średnie techniczne oraz pedagogiczne. Był już wcześniej radnym Gminy Tarnów, a także Radnym Powiatu Tarnowskiego w latach 1999-2002. Jest działaczem społecznym, organizatorem gazyfikacji, telefonizacji oraz wodociągowania

wsi Błonie. Był wieloletnim pracownikiem Spółdzielczych Zakładów Spożywczych „FRUKTONA” na stanowisku kierownika bazy sprzętu i transportu oraz członkiem Rady Nadzorczej tej firmy. Później był pracownikiem Zarządu Dróg Powiatowych w Tarnowie jako kierownik obwodu drogowego. Obecnie przebywa na świadczeniach przedemerytalnych.



Józef Zbigniew Jamróg – 46 lat, żonaty, czworo dzieci, wykształcenie średnie techniczne, sołtys Zgłobice obecnej kadencji, współtwórca klubu sportowy LKS Zgłobice, niezależny i bezpartyjny. W obecnej kadencji został wybrany na **Wiceprzewodniczącego Rady Gminy Tarnów**.



Kazimierz Jarosiński – ma 49 lat, jest sołtysiem w Zbylitowskiej Górze. Chce kontynuacji budowy i napraw gminnych dróg, w porozumieniu z mieszkańcami pragnie doprowadzić do zagospodarowania działki, gdzie pierwotnie miał być budynek wielofunkcyjny, ma zamiar jeszcze skuteczniej pomagać rodzinom ubogim, ludziom starszym i potrzebującym.



Janusz Włodarz – ma 55 lat, żonaty, jedno dziecko. Mieszka w Zbylitowskiej Górze. Kandydował na radnego, gdyż chciałby nadal pilnować, by pieniądze były sprawiedliwie dzielone na poszczególne sołectwa. Chce troszczyć się o ludzi niepełnosprawnych ubogich i starszych, doprowadzić do kompleksowej modernizacji ul. Spacerowej i pozostałych

dróg w Zbylitowskiej Górze, a także doprowadzić do budowy w tej miejscowości nowoczesnego przedszkola.



Tadeusz Kurtyka – ma 70 lat, jest żonaty, mieszka w Koszycach Wielkich. To wieloletni działacz społeczny: inicjator budowy dróg, chodników, oświetlenia ulic, a także gazyfikacji, telefonizacji i wodociągu w Koszycach Wielkich. W poprzedniej kadencji skutecznie zabiegał o budowę nowego gmachu gimnazjum i modernizację szkoły podstawowej.



Eugeniusz Piotr Wojtarowicz – mieszkaniec Koszyc Wielkich, żonaty, córka Agnieszka, dyplomowany ogrodnik, prowadzi specjalistyczne gospodarstwo ogrodnicze o profilu produkcji ekologicznych warzyw, członek Zarządu Ludowego Klubu Sportowego w Koszycach. Był radnym poprzedniej kadencji jednak – jak mówi o sobie – z powodu

układów, jakie wówczas panowały, nie zawsze można było zrealizować to, co sobie zakładał. W obecnej kadencji będzie pracował w dwóch stałych komisjach: budownictwa i komisji do spraw rodziny. Został też wybrany na wiceprzewodniczącego Rady Gminy Tarnów.



Piotr Maciej Rybski – ma 43 lata, żonaty, dwie córki. Mieszka w Zbylitowskiej Górze. Przez dwie ostatnie kadencje Radny Gminy Tarnów, obecnie rozpoczyna trzecią kadencję. Mówi o sobie: „W swojej pracy społecznej zawsze stawiałem na uczciwość, doświadczenie.” Pełni funkcję **Przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Samorządu Mieszkańców**.

RADNI RADY GMINY 2006-2010

Okręg nr 3 (Łękawka, Koszyce Małe, Nowodworze, Poręba Radlna, Radlna, Tarnowiec, Zawada):



Alina Barbachen – 34 lata, jest mężatką, ma dwoje dzieci. Zawodowo pracuje jako położna, interesuje się promowaniem polityki prorodzinnej. Jest zaangażowana w pracę Rady Rodziców przy ZSP w Tarnowcu, zna więc problemy, z jakimi musi się borykać każdy rodzic. Chce mówić «tak» dla dobrych pomysłów, a «nie» dla bezsensownych kłótni i sporów.

„Świat jest tak urządzony, że nikt z nas nie jest samotną wyspą i tylko – żyjąc w zgodzie z innymi – możemy być szczęśliwi i budować lepsze jutro.”



Grzegorz Drwal – ma 39 lat i mieszka w Zawadzie; żonaty, dwoje dzieci. Posiada wykształcenie wyższe techniczne. Pracuje w Telekomunikacji Polskiej SA na stanowisku kierownika działu. Swoje priorytety w pracy radnego określa następująco: „Moim zdaniem, Gminie Tarnów najbardziej potrzebne są: rozwój gospodarczy, wysoki poziom nauczania, bezpieczeństwo i zwiększenie udziału

mieszkańców w zarządzaniu gminą. Czytelne procedury rozdzielania publicznych pieniędzy i pełna informacja o istotnych dla mieszkańców sprawach to także bardzo ważne zadania dla nowych władz gminy.”

Wanda Lis – ma 72 lata i jest sołtysem Zawady. Chce w tej kadencji zadbać o jak najszybsze zakończenie budowy sali gimnastycznej przy szkole, a także pokrycie elewacją budynku szkolnego. W szkole chce zapewnić miejsce na świetlicę dla młodzieży oraz salę dla miejscowych artystów. Będzie dążyć do sfinalizowania budowy kanalizacji sanitarnej i opadowej. Zabiegać będzie także o dalsze remonty dróg, podejmować działania w celu zagospodarowania źródeł geotermalnych. We współpracy z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej chce obejmować pomocą osoby starsze i tej pomocy potrzebujące.



Jan Nowak – ma lat 48, żona Teresa, syn i dwie córki. Pełni funkcję sołtysa wsi Tarnowiec. Jest członkiem Parafialnej Rady Duszpasterskiej.



Mieczysław Srebro – lat 59, żonaty, mieszkaniec Tarnowca, bezpartyjny. Członek Związku „Solidarność” od chwili jego powstania. Jest samodzielny pracownikiem technicznym w KSG w Tarnowie. Przez ponad 12 lat pełnił funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Kanalizacji miejscowości Tarnowiec. Był inicjatorem komitetów społecznych

w środowisku (gazyfikacji, telefonizacji, kanalizacji, wodociągowania, budowy parkingów, chodników, dróg, rozbudowy budynku Szkoły i sali gimnastycznej w Tarnowcu). Od wielu lat jest członkiem Parafialnej Rady Duszpasterskiej, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich (od chwili jego powstania w Tarnowcu) Stowarzyszenia «Dajmy Dzieciom miłość» Przez kolejne trzy kadencje pełnił funkcję radnego i członka Zarządu Gminy Tarnów. Rozpoczyna swą piątą kadencję w Radzie Gminy Tarnów. Jest **Przewodniczącym Komisji Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska.**



Roman Tadeusz Szary – ma 70 lat, żona Alicja, córka Ewa. Posiada wykształcenie wyższe, jest bezpartyjny. W minionej kadencji pełnił funkcję radnego Gminy Tarnów.



Janusz Tadel – radny piątej kadencji z Radlniej, bezpartyjny. Posiada wykształcenie średnie techniczne. Jest społecznikiem – inicjatorem komitetów społecznych: telefonizacji, wodociągu, budowy dróg, budowy domu wielofunkcyjnego, a obecnie – kanalizacji. Należy do Rady Duszpasterskiej, Stowarzyszenia „Dajmy Dzieciom Miłość”. Pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Rycerstwa Niepokalanej Diecezji Tarnowskiej. Swe wysiłki w nowej kadencji chce koncentrować na: dokończeniu rozpoczętych inwestycji (kanalizacji, Domu Wielofunkcyjnego) stworzeniu bazy socjalnej dla sportowców klubu sportowego Radlna.



Jeśli zajdzie potrzeba, to będę przeszkadzać...

Rozmowa
z Przewodniczącą Rady
Gminy Wiesławą Miterą

• Po co właściwie potrzebna jest Rada Gminy?

Rada Gminy jest organem stanowiącym oraz kontrolnym. W naszej Gminie składa się ona z 21 radnych. Wywodzą się oni z poszczególnych miejscowości. Nie jest to podział proporcjonalny. Z niektórych miejscowości jest po kilku radnych, z niektórych jeden, a są też miejscowości, które nie posiadają w ogóle swego przedstawiciela w Radzie Gminy. Stąd też zadaniem wszystkich radnych jest czuwanie nad tym, ażeby środki, którymi Gmina dysponuje docierały również do tych miejscowości, które nie mają swojego przedstawiciela.

Ponadto, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, Rada Gminy kontroluje działalność Wójta i wszystkich gminnych jednostek organizacyjnych. W tym celu też wyłania ze swego grona Komisję Rewizyjną. Do zadań Rady należy uchwalanie budżetu gminy, rozpatrywanie sprawozdania z jego wykonania, a w związku z tym – udzielenie bądź nieudzielenie Wójtowi absolutorium.. Rada uchwała również programy gospodarcze, podejmuje uchwały w sprawach majątkowych gminy, decyduje o zaciąganiu kredytów. Współpra-

cjuje także z władzami miasta Tarnobrzeg w zakresie realizacji zadań, mają miejsce zarówno w mieście, naszej gminie, jak i innych gminach okolicznych. Mam tu na myśli na przykład zadania związane z kanalizacją, które są realizowane przez Tarnobrzegskie Wodociągi w ramach programu ISPA.

• Powiedziała Pani, że Rada opiniuje wykonanie przez Wójta budżetu udzieleniem bądź nieudzieleniem absolutorium. Jeśli zdarzy się to drugie, czy może odwołać Wójta?

Nie. Wójt działa dalej. Został wybrany głosami wszystkich mieszkańców Gminy, a więc 21-osobowa grono radnych nie ma, a nawet nie powinno mieć kompetencji do jego odwołania. Jeśliby natomiast Wójt źle sprawował swój urząd i mieszkańcy byliby niezadowoleni, to zawsze można przeprowadzić referendum i w ten sposób go odwołać. Wróćmy jednak do sprawy absolutorium. W sytuacji jego nieudzielenia sprawę bada Regionalna Izba Obrachunkowa, która wydaje opinię na ten temat. Jeśli jest zgodna z opinią Rady Gminy, wtedy dopiero podejmowane mogą być dalsze kroki. Udzielenie przez Radę absolutorium jest jednak sprawą pre-

stizową. Wójt, jeśli wykona budżet prawidłowo i otrzyma absolutorium, to może czuć się zadowolony z dobrze wykonanej pracy i z tego, że sprostał wszystkim zadaniom.

• Jak jest zorganizowana praca Rady?

Do pomocy w wykonywaniu swych zadań Rada powołuje Komisje stałe i doraźne. W naszej Gminie działają: Komisja Budownictwa, Gospodarki Komunalnej, Wodnej i Ochrony Środowiska, Komisja Budżetu, Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego, Komisja ds. Spraw Rodziny, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Samorządu Mieszkańców oraz Komisja Rewizyjna. Każda z komisji posiada swój plan pracy na dany rok kalendarzowy i realizuje go. To, czym powinna się zajmować dana komisja określa Statut Rady Gminy Ponadto komisje opiniują wszystkie uchwały, które są przygotowywane na kolejne posiedzenia Rady Gminy. Rada Gminy po tych konsultacjach w komisjach podejmuje uchwały na sesjach, czyli wspólnych posiedzeniach wszystkich radnych, w których uczestniczy również kierownictwo urzędu z Wójtem na czele oraz sołtysi wsi – z głosem doradczym.

• Jak często Rada spotyka się w całości?

W jesienią bieżącego roku, przed zakończeniem kadencji 2002-2006 została wprowadzona zmiana do statutu, w myśl której Rada powinna się zbierać nie rzadziej niż raz w miesiącu. Wynikło to z sytuacji, jaka miała miejsce w trakcie poprzedniej kadencji, że nie było przyzwolenia Wójta, żeby sesje Rady odbywały się wtedy, kiedy zachodziła taka potrzeba.

(cd. na str. 10)



Jeśli zajdzie potrzeba, to będę przeszkadzać...

Rozmowa z Przewodniczącą Rady Gminy Wiesławą Miterą

(cd. na str. 9)

• A ile przeciętnie czasu w miesiącu musi poświęcić radny na swoją pracę?

To trudno dokładnie określić. Są radni, którzy są w urzędzie nawet codziennie, ponadto pracują w swoich miejscowościach. Jest bardzo dużo spraw i jeśli radny chce wszystkie je „załatwić”, to myślę, że zabrakłoby i 24 godzin na dobę. Radny przecież spotyka się ze swoimi wyborcami – Mieszkańcami Gminy, może nawet – jak już wspomniałam – nie tylko ze swojej miejscowości, pomaga im rozwiązywać trudne problemy. Następnie radny „odwiedza” w sprawach mieszkańców poszczególne referaty Urzędu Gminy, spotyka się z kierownikami referatów, Wójtem i jego zastępcami. Oprócz tego pracuje – jak już mówiliśmy – w czasie posiedzeń komisji czy sesji. Tak więc pracy mu nie brakuje.

• Jakie otrzymuje za to wynagrodzenie?

Za każde posiedzenie radny otrzymuje dietę. Jej wysokość regulują

stosowne przepisy. W naszej Gminie jest to wielokrotność delegacji pracowniczej – obecnie 6x22 czyli 132 złote. Przewodniczący komisji otrzymują nieco więcej.

• Jakie są kompetencje Przewodniczącego Rady Gminy?

Przewodniczący przede wszystkim organizuje pracę rady, zwołuje sesje zwyczajne i – jeżeli zaistnieje taka konieczność – nadzwyczajne, przewodniczy obradom, przygotowuje porządek obrad i tryb podejmowania poprawek. Zarządza i przeprowadza głosowanie nad projektami uchwał w czasie sesji, podpisuje uchwały, nadzoruje pod względem merytorycznym pracownika urzędu, który obsługuje Radę, sprawuje dyżury w ustalonym terminie i czasie w budynku Urzędu Gminy, prowadzi korespondencję Rady oraz dba o autorytet zarówno Rady i radnych.

• Jak Pani widzi swoją rolę jako Przewodniczącej Rady?

Chciałabym, aby ta Rada, której przewodniczę, stanowiła jedność. Chciałabym, żeby te dwadzieścia jeden osób zgodnie współpracowało i realizowało swe zadania i te potrzeby, które są w poszczególnych miejscowościach. Tego brakowało mi w poprzedniej kadencji, której przewodniczącą byłam przez ostatni rok. Myślę, że uzyskanie 18 głosów poparcia w wyborach na przewodniczącego zobowiązuje mnie również do tego, żeby tą Radę zjednoczyć i być dla wszystkich. I mam nadzieję, że tak postępuję.

• A będzie Pani przeszkadzać czy pomagać Wójtowi?

Jeśli zajdzie potrzeba, to będę przeszkadzać. Rada Gminy i jej Przewodniczący stoją przecież „nad” Wójtem. Natomiast muszę podkreślić, że w chwili obecnej współpraca układa się pomyślnie. Wójt daje mi pełną dowolność zwoływania sesji i proponowania porządku obrad, bo tak przecież być powinno: przewodniczący proponuje porządek, a urząd i Wójt są zobligowani do tego, aby przygotować stosowne materiały i projekty uchwał.

• Dziękuję za rozmowę.

Szanowni Państwo

W imieniu Komitetów Wyborczych, pragniemy bardzo serdecznie podziękować za zaufanie, jakim obdarzyliście nas Państwo podczas ostatnich wyborów samorządowych. Dzięki Państwa głosom możemy obecnie sprawować funkcję Radnych Gminy Tarnów i pracować dla dobra naszej Gminy. Wszystkim, którzy przyczynili się do naszego sukcesu wyborczego, dziękujemy za okazaną pomoc i życzliwość. Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim Mieszkańcom naszej gminy pogodnych i radosnych Świąt oraz wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

W imieniu:

KWW Porozumienie Samorządowe:

Marek Cichy, Ryszard Cop, Janusz Górecki, Józef Jamróg, Wiesława Mitera, Jan Nowak, Mieczysław Nytko, Roman Szary

KWW Twoja Gmina:

Alina Barbachen, Kazimierz Jarosiński, Tadeusz Kurtyka, Wanda Lis, Janusz Włodarz

KWW Nasza Wspólna Przyszłość:

Władysław Kuta, Andrzej Prendota, Piotr Rybski, Mieczysław Srebro, Janusz Tadel

KWW Dobrzy Gospodarze: **Grzegorz Drwał, Eugeniusz Wojtarowicz**

KWW Wspólna Gmina Tarnów: **Stanisław Sarad**

Po wyborach...

Ostatnie wybory samorządowe były ważnym wydarzeniem społecznym i kolejnym sprawdzianem odpowiedzialności obywateli Rzeczypospolitej za ich wspólne dobro, jakim jest Ojczyzna



Otwiera się nowa szansa dla mieszkańców miast, gmin, powiatów i województw, którzy przez swych wybranych przedstawicieli będą mogli współdecydować o sprawach publicznych własnego środowiska. To właśnie od nich zależeć będą w dużej mierze takie sprawy, jak: funkcjonowanie szkół i przedszkól, placówek służby zdrowia, gospodarki komunalnej, rozwój kulturalny, sport, budowa i remonty dróg, oraz pomoc na rzecz bezrobotnych, bezdomnych, biednych, samotnych i rodzin wielodzietnych.

Rola samorządów jest przez społeczeństwo oceniana pozytywnie. Dzięki nim wielu ludzi poczuło

się współautorami podejmowanych decyzji i realizowanych na własnym terenie inicjatyw. Te działania trzeba ciągle udoskonalać, aby jak najlepiej służyły społeczności lokalnej. Zależać to będzie w znacznej mierze od dobrych liderów społecznych. Powinni legitymować się nieskazitelną przeszłością, kompetencją i uczciwością, znajomością instytucji życia publicznego i mechanizmów ich działania, oraz gotowością do bezinteresownej służby społecznej. Mają to być osoby, które odwołują się do wartości chrześcijańskich i katolickiej nauki społecznej.

Udział w wyborach jest powinnością wszystkich obywateli. Dla katolików świeckich stanowi jeden z ważnych obowiązków, wynikających z ich powołania do ewangelizacyjnej misji w świecie. Papież Benedykt XVI uczy: „Specyficznym zadaniem laikatu jest udział w życiu publicznym i w polityce.” Zaś Jan Paweł II przypominał, że „...Kościół nie utożsamia się z żad-



ną partią, wspólnotą polityczną, ani systemem politycznym, natomiast przypomina zawsze, aby świeccy zaangażowani w życiu publicznym dawali odważne i czytelne świadectwo wartościom chrześcijańskim. Mają je głosić i bronić ich, gdy zostaną zagrożone. Będą to czynić na forum publicznym, zarówno debatach gremiów politycznych, jak i w mediach.

Jednym z ważnych zadań, które zrodził proces integracji europejskiej jest odważna troska o zachowanie tożsamości katolickiej i narodowej Polaków. Prowadzony przez laikat katolicki dialog w płaszczyźnie spraw politycznych okaże się skuteczny i służyć będzie dobru wspólnemu, gdy jego podstawą będą umiłowanie prawdy, duch służby, oraz solidarność w dziele angażowania się na rzecz dobra wspólnego”

Katolicy świeccy zatem nie mogą pozostawać na marginesie życia społecznego swojego kraju. Nie powinni być obojętni na tak wielkie wyzwanie, jakim były wybory samorządowe. Ich wyniki będą miały doniosłe znaczenie nie tylko polityczne, społeczne i gospodarcze, ale i moralne.

Udział w wyborach był obywatelską powinnością i przywilejem. Spełniliśmy go, zgodnie z sumieniem katolickim w poczuciu odpowiedzialności za nasz kraj, województwo, powiat i gminę.

Janusz Górecki
– Prezes Akcji Katolickiej



Wola Rzędzińska

Oni bawią się tak samo jak my...

Już po raz szósty 23 listopada 2006 roku w Publicznym Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej odbyły się „Andrzejki Integracyjne”.

W zabawie tradycyjnie wzięli udział wychowankowie ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Zbylitowskiej Górze, Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Firmie TAREL z Woli Rzędzińskiej oraz dzieci, których rodzice zrzeszeni są w Stowarzyszeniu Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Pomocna Dłoń”.

W pięknie udekorowanej sali zjawilo się blisko 120 dzieci wraz ze swoimi opiekunami. Czekalo na nie mnóstwo atrakcji i bardzo bogaty program imprezy. Zaczęło się od części oficjalnej i powitania gości. Utracone kalorie podczas wspaniałej zabawy uczestnicy mogli uzupełnić przy obficie zastawionych stołach. Po gorącym posiłku dzieci przeniosły się w świat baśni. Uczniowie klas trzecich pod kierunkiem Marcina Sitki, dzięki wspaniałym strojom i pięknej grze aktorskiej, w sposób bardzo realistyczny przedstawili bajkę „Czerwony Kapturek”. Jedną z największych atrakcji wieczoru były tradycyjne wróżby, z których korzystała zarówno młodzież, opiekunowie oraz zaproszeni goście.

W czasie całej zabawy andrzejkowej tańce przeplatane były licznymi konkursami. Żaden z uczestników nie odszedł bez nagrody. Rodzice, opiekunowie dzieci niepełnosprawnych oraz zaproszeni goście zachwyceni byli zaangażowaniem młodzieży gimnazjalnej w organizację i przebieg zabawy andrzejkowej. Bardzo miłym akcentem dla nas jako organizatorów były słowa pochwał pod adresem naszych uczniów. – Oni bawią się tak samo jak my i niczym się od nas nie różnią – to zdanie wypowiedziane przez jedną z gimnazjalistek, świadczy o tym, że uczniowie dobrze zrozumieli celowość organizowania tego typu imprez. Po raz kolejny działania integracyjne ze środowiskiem młodzieży i dzieci niepełnosprawnych z terenu Gminy Tarnów, zawarte w szkolnym programie wychowawczym, przyniosły zamierzone rezultaty.



Oni bawią się tak samo jak my i niczym się od nas nie różnią – mówili uczniowie Publicznego Gimnazjum nr 1 w Woli Rzędzińskiej

Nikomiu z uczestników nie chciało się wprost wierzyć, że tak szybko minęło pięć godzin wieczoru pełnego zabaw, wróżb i magii. O miłą atmosferę i bogaty program postarały się organizatorki tej cyklicznej imprezy – Halina Jarowska i Bożena Wach. Dzięki ich staraniom i wielkiemu sercu sponsorów każdy uczestnik Integracyjnej Zabawy Andrzejkowej poszedł do domu ze słodkim upominkiem.

Podkreślić należy, że z roku na rok powiększa się grono sponsorów. W tym roku, szóstą już zabawę dla niepełnosprawnych wspomogli: Cukiernia „Targowa” pana Stanisława Bańbora, firma przewozowa „Kambus”, F.H „Drobtar”, cukiernia Pana Sysło, Piekarnia Wolańska pana Tomasza Kutya, F.H. „Galicja”, Sklep Wielobranżowy „ABC” pana Karczmarczyka, Pan Zenon Bień, Pan Józef Buras, Pani dr Aleksandra Konaszewska, Supermarkety – „Kaufland”, „Carrefour”, „Alma” i „Biedronka”, Firma „Papitar”, GOPS w Tarnowie, Firma KBS oraz Firma „Megbud”. Jak co roku przygotowanie „Andrzejek” wspomogły Warsztaty Terapii Zajęciowej działające przy Firmie TZOE „TAREL”. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej udanej zabawy andrzejkowej dedykujemy motto, którym kierowały się organizatorki imprezy: „Nagrodą dla nas niech będzie uśmiech na twarzy wszystkich dzieci.”

Halina Jarowska, Bożena Wach

Ładniej i bezpieczniej

Dobiegły końca prace związane z budową sanitariatów dla oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej nr 1 w Woli Rzędzińskiej. Zagospodarowano również otoczenie szkoły.

Sanitariaty wybudowano na części strychu. Są przestronne i estetycznie wykończone. Ich oddanie do użytku najmłodszych członków społeczności szkolnej znacznie poprawi bezpieczeństwo dzieci, które dotychczas musiały schodzić do toalet piętro niżej i przyczyni się do podniesienia warunków higieniczno-sanitarnych w szkole.

Nowy, ciekawy wygląd zyskał również teren przy szkole. Wymieniono pokruszony beton i płytki na estetyczną kostkę brukową. Wzdłuż ogrodzenia wybudowano chodnik. Na wiosnę w ogrodzie szkolnym planowane jest zasadzenie nowej roślinności i założenie trawników.

Krystyna Rosół

Koszyce Wielkie

Rośnie następca Grubby?

Damian Miś uczeń klasy V Szkoły Podstawowej w Koszycach Wielkich w bieżącym roku szkolnym uczestniczył w wielu turniejach tenisa stołowego, zajmując wysokie lokaty.

Największym sukcesem młodego następcy Andrzeja Grubby było zdobycie III miejsca w Gminnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w tenisie stołowym. Miejsce to premiowane było awansem do Półfinałów Powiatowych, w których Damian zmierzył się z najlepszymi tenisistami z całego Powiatu Tarnowskiego, zajmując 9 miejsce spośród 30 zawodników.

W Gminnych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej startował również w konkursie drużynowym, podczas którego w debłu z Marcelem Cieślakowskim, uczniem klasy VI Szkoły Podstawowej w Koszycach Wielkich, zdobył III miejsce. Jest to chłopiec o dużym talencie i wielkich możliwościach – mówią o Damianie nauczyciele wychowania fizycznego.

Jodłówka-Wałki

Na wychowanie w szkole ma wpływ wszystko to, co się w niej dzieje

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Jodłówce-Wałkach w różny sposób uczestniczą w procesie wychowania. Można podać szereg przykładów świadczących o podejmowanych w tym zakresie działaniach.

W szkole oprócz wielu dokumentów, zajęć do dyspozycji wychowawcy, comiesięcznych apeli podsumowujących działalność w zakresie efektywności kształcenia, czytelnictwa, frekwencji, punktacji z zachowania, ważną rolę odgrywa między innymi postrzeganie procesu wychowania w kategorii realizacji potrzeb uczniów. Bardzo ważnym elementem wychowawczym jest włączenie wszystkich uczniów do realizacji zadań wychowawczych szkoły. Koordynatorem tych działań jest Samorząd Szkolny.

Pragniemy opisać w jaki sposób nasi uczniowie włączyli się w tym roku do obchodów VI Dnia Papieskiego. Jak co roku, uroczystość dla mieszkańców odbyła się w kościele parafialnym. Była wspólna modlitwa, recytowano wiersze, chór śpiewał pieśni. Ponadto uczniowie

zaprezentowali własny tomik poezji wydany z okazji zakończenia projektu pod hasłem „W hołdzie Janowi Pawłowi II”. Program ten obejmował 6 edycji, a organizatorem było Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie.

Aby dobrze wychowywać, należy wziąć pod uwagę to, co może zrobić sama szkoła. Ważne jest, by budować jej siłę wychowawczą w oparciu o dobrą komunikację z rodzicami, szukać sojuszników dla zasad przyjętych w szkole. Mieszkańcy Jodłówki-Wałek wielokrotnie udowodnili, że są sprzymierzeńcami szkoły. Wspomagają finansowo, a szczególne podziękowanie należy się za rozprawienie tomiku dziecięcej poezji. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na organizację uroczystości przekazania szkole sztandaru.



Skutecznie wychowywać to znaczy działać na różnych płaszczyznach – wiedzą o tym w Jodłówce-Wałkach

Skutecznie wychowywać to znaczy działać na różnych płaszczyznach, zezwalać na kreatywność, współdziałać ze wszystkimi, podejmować działania w imię dobra, prawdy i piękna. Nasze dzieci mają otwarte serca na potrzeby i cierpienia innych, wykazują przy tym dużo wrażliwości. Przykładem tego, nie tylko w tym roku szkolnym, jest uczestnictwo aukcjach: „Pomóż i Ty” (zbiórka pieniężna dla dziecka urodzonego z dużą wadą słuchu), „Wszystkie dzieci są kochane” (paczki mikołajkowe dla Pałacu Młodzieży), „Spieszmy się kochać bliźnich” (pieniądze na wigilię dla bezdomnych).

Janina Cop, Katarzyna Cyza

Tarnowiec

Żwawy jubilat

W nadchodzącym roku Klub Sportowy Tarnowiec obchodzić będzie 60 lat swego istnienia.

Początki działalności Klubu sięgają czasów tuż po II wojnie światowej. Inicjatorem jego powstania był były gracz Garbarni Kraków J. Wojciechowski. Początki nie były łatwe. Głównymi bolączkami, z jakimi ówczesnie trzeba było się borykać, były brak odpowiedniej bazy oraz sprzętu. Z czasem jednak – głównie dzięki osobistemu zaangażowaniu wielu klubowych działaczy – klub dorobił się zarówno własnego obiektu, jak i sprzętu. Przy boisku czasu rozbudowana została baza lokalowa, czyli szatnia, zaś w ostatnim czasie oddano do użytku toalety oraz prysznice. W ciągu tych lat niepodważalny wkład w rozwój klubu wnieśli tacy społecznicy, jak: Jan Zgłobiś, Edward Romanowski, Zygmunt Klimowicz, Stanisław Włodzarsz, Jan Chochoł i inni.



Obecnie w KS Tarnowiec funkcjonują drużyny seniorów i trampkarzy

Obiekt klubowy usytuowany jest w pewnym oddaleniu od centrum miejscowości, obok linii kolejowej Tarnów-Krynica. W ocenie działaczy odległość ta – zarówno dawniej, jak i obecnie – ma negatywny wpływ na zainteresowanie mieszkańców, którym często po prostu nie chce się iść na mecz. A brak kibiców, to brak dopingu, który wpływałby mobilizująco zarówno na samych zawodników, jak i na ich postawę na boisku.

Współcześnie działalność klubu skupia się przede wszystkim na sekcji piłkarskiej. Drużyny uczestniczą

w rozgrywkach piłkarskich prowadzonych przez tarnowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. Do swoich sukcesów Klub zalicza między innymi I miejsce w Igrzyskach Pracowników Gospodarki Żywnościowej, trzykrotne zdobycie Pucharu Naczelnika Gminy Tarnów oraz osiągnięcie półfinału rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu TOZPN.

Najwyższym szczeblem rozgrywek, które udało się osiągnąć drużynie to klasa „A”, w której występowała przez dłuższy okres. Aktualnie w rozgrywkach występują dwie drużyny – seniorów i trampkarzy. (zw)

Krajobraz po bitwie, czyli... jednemu – ku pamięci, drugiemu – ku przestrodze...

Wybory samorządowe to już zamierzchnia przeszłość: tempo codziennego życia nie pozwala na zbyt długie przeżywanie radości zwycięzcom, ani goryczy porażki przegranym. Opublikowanie prawomocnych wyników wyborów, pierwsza sesja nowej Rady Gminy oraz ślubowania radnych i wójta powinny definitywnie zakończyć czas kampanii wyborczej i walki. I tak jest prawie wszędzie, ale nie może być oczywiście w naszej jakże szczególnej gminie. Bo tu życie i owszem szybko ruszyło do przodu, nowa Rada uroczystą sesją rozpoczęła ciężką pracę, wójt Grzegorz Koziół złożył ślubowanie...

I niby jest normalnie, ale w zakamarkach szuflad, stosie gazet na półce pod telewizorem, czasem na stosie drewna w kotłowni, pozostały ślady minionej kampanii: ulotki, apele, prośby wszystkich czterech kandydatów na urząd wójta oraz – niestety – obrzydliwe, prostackie paszkwile – jednego z nich, największego przegranego tych wyborów, Piotra Molczyka. Niestety, o programach i pozytywnych rozwiązaniach zapomina się bardzo szybko, ale zasiane ziarno niepokoju i wątpliwości, a zwłaszcza oszczerstwo i pomówienie zaczynają żyć własnym życiem, stają się stugębną plotką, balsamem dla wiedzących wszystko i najlepiej. I choć dawno po wyborach odnieść się trzeba do treści, które nawet z łamaniem ciszy wyborczej, jeszcze w noc z soboty na niedzielę przed drugą turą wyborów, były wrzucane do skrzynek pocztowych, wkładane w oczka siatki ogrodzeniowej albo wrzucane na pomiętych świstkach do ogródków. To było żenujące i tragiczne w swej wymowie, ale – niestety – było... Jakaś zadra, jakiś kolec i mroczny cień pozostały, wymuszając wprost temat tych refleksji.

Bo oto z jednej z ulotek obraz Grzegorza Koziół wygląda następująco: 1) nielojalny, 2) knuł za plecami swojego przyjaciela, 3) zawarł sojusz ze starym układem i ludźmi z PZPR, 4) poszedł na zwolnienie lekarskie i urlop, 5) wystąpił do sądu o odszkodowanie, 6) wprowadził politykę do szkół i urzędu, 7) obiecuje stanowiska w urzędzie za poparcie, 8) został radnym powiatowym, będzie członkiem zarządu powiatu, chce być

jeszcze wójtem, jest pazerny na władzę, 9) wprowadził cenzurę do gminnej gazetki. W innych ulotkach sztabu P. Molczyka wójt G. Koziół wygląda podobnie, albo jeszcze gorzej... Demon jakiś, potwór i uosobienie wszelkiego zła. I można by się z tego do rozpuku śmiać, gdyby nie powyborcze opinie, że *wy w gminie Tarnów wybieraliście między dżumą a cholera* (to po drugiej turze, po lekturze wyżej cytowanych materiałów przez bardzo obiektywnych analityków).

Więc po kolei powyższe zarzuty: Do punktów 1, 2 i 6 odniosłem się wcześniej w gazetce wyborczej Porozumienia Samorządowego, w tekście „Dlaczego Grzegorz Koziół?” Pisałem go pod własnym nazwiskiem wtedy, gdy wedle powszechnej opinii będzie 90% w pierwszej turze dla Piotrka (zdanie poplecznika). Piszę to tylko dlatego, że obrzydzeniem napawa mnie tekst z „Gazety Krakowskiej”, opublikowany po pierwszej sesji, gdzie ANMI próbuje kasać niedawnego pracodawcę, oczywiście nieobecnego na przekazaniu urzędu i władzy.

Punkt 3 to wytwór paranoi i chorobliwej obsesji byłego wójta – tak zwany *stary układ* to blisko połowa mieszkańców gminy; a co z *nowym układem* (skoro jest stary, to musi być i nowy, to przecież proste; ludzie coraz śmiejiej opowiadają, przynoszą dokumenty – na szczęście ciąg dalszy to nie rola felietonisty-amatora, a nowego wójta, który zapowiedział ujawnienie patologii... czekamy, czekamy...). O tym, że skorzystanie z urlopu, zwolnienia lekarskiego i należnego odszkodowania jest czymś złym, nie ma potrzeby pisać – żyjemy na szczęście w państwie prawa, a to są elementarne prawa pracownika, zwłaszcza sponiewieranego przez osobliwego pracodawcę.

Co do punktu 7 – gmina jest na szczęście mała. To sztab nowego wójta był zasypywany w czasie kampanii informacjami, iż był wójt w ostatnim tygodniu na zebraniach obiecuje za poparcie np. stworzenie firmy do przewozu dzieci do szkół (wyraz poparcia na fotografii 1) albo że pracujący na gminnych etatach są zmuszani do wyrażania poparcia, roznoszenia ulotek

(nawet w godzinach pracy) i nieraz kandydowania z jedynej słusznej listy. Szczytem możliwej odwagi (za co z serdeczną wdzięcznością dziękuję Kandydatce) było kombinowanie, jak uniknąć wspólnego z resztą zdjęcia. Na szczęście wiele, bardzo wiele było takich postaw. Wszak w naszej gminie żyją wspaniali i myślący, wolni i świadomi należnych im praw Mieszkańcy.

Życie już zweryfikowało insynuowaną pazerność na władzę (punkt 8 – ostał mu się jeno wójt, co zresztą ani przez moment nie było tematem do dyskusji).

Co do gminnej gazetki – na wielu komisjach i sesjach poprzedniej kadencji był to temat dyżurny: zakres odpowiedzialności i zwłaszcza pobory naczelnego były jedną z bardziej strzeżonych



fot. 1

tajemnic urzędu. Zawsze też było słychać z ust P. Molczyka, iż za kształt gazetki odpowiada jednoosobowo właśnie jej naczelny. Jak śmieszne jest załączone wyżej zdjęcie billboardu, tak smutne i tragiczne było kiedyś nieopublikowane oczywiście w gazetce zdjęcie radnego Janusza Tadla (opozycja i zapowietrzony *stary układ!!!*), który nieopatrznie „pozwoił” się sfotografować na jakimś meczu. Tamto zdjęcie było tak mozolnie kadrowane, że z kiedyś opozycyjnego radnego pozostała tylko dłoń.

I tak można, Szanowni Państwo, w nieskończoność o grzechach i patologiach poprzedniej władzy, o zmarnowanych latach, o *dobrym gospodarzu*, lejącym asfalt na drogi, w których nie zrobiono przyłączy mediów, bawiącym się gminą jak małe dziecko łopatką w piaskownicy, nagradzającym biernych wiernych, nie liczącym się z nikim i z żadnymi zasadami ani elementarną przyzwoitością.

W naszym sztabie cały czas trwał spór o kształt kampanii, o publikowane



fot. 2

teksty, charakter i kształt polemiki. Państwa wybór sprzed czterech tygodni był najlepszą odpowiedzią na prostactwo, arogancję i insynuacje kolportowanych przez przegranych tekstów. Nie pomogły akcje jak „Gminne Obchody Święta 11 Listopada” w Zbylitowskiej Górze (fotografia 2), gdy dla propagandowego efektu trwała praca w ten wyjątkowy dzień,

nie pomogły żenujące akcje na parkingach przy Kościołach na tydzień przed I turą wyborów (Alino, wybacz moją niewyparzona gębę, prywata już się szerzy!).

Stało się coś jeszcze gorszego. Skłócono rodziny, znajomych, sąsiadów, jakiś zły duch krążył niedawno nad gminą. Ale krążyła też w sztabie Porozumienia Samorządowego, a później i sojuszników, wiara w zwycięstwo elementarnej przyzwoitości, nadziei na normalność, porozumienie. I to ona na szczęście zwyciężyła. W trakcie pisania tego ostatniego zdania dotarła wiadomość, iż monitoring w urzędzie został właśnie dziś – nomen omen – w noc wprowadzenia stanu wojennego, zdemontowany. Kolejny symbol, kolejne zwycięstwo. I tak dalej trzymać! Mam nadzieję, że stare definitywnie odeszło w otchłań minionego czasu i że to już tylko temat dla badacza zamierzczej przeszłości.

Jerzy Okoński

PS. Piotr Molczyk oczywiście nie wziął udziału w uroczystej sesji Rady Gminy, a przekazanie władzy odbyło się w głębokiej konspiracji i niemal tajemnicy. To jedyny taki przypadek w Małopolsce i żaloszny koniec smutnej kadencji. Szkoda.

Pod Skrzydłami Opatrzności

W Adwencie roku 2006 pragnę skierować uwagę Czytelnika na antropomorficzne wyrażenia dotyczące Opatrzności Bożej, które mieszczą się w Piśmie Świętym.

Natchniony autor Biblii ukazuje Stwórcę-Opiekuna świata i wszelkich istot żywych nie tylko jako patrzącego na świat i prowadzącego człowieka za rękę, ale też jako Boga, który opiekuje się człowiekiem, jak ptak chroniący pisklęta pod swoimi skrzydłami. Biblijni hagiografowie dlatego przetransponowali prawdę Bożą na obrazy – symbol ptaka tulącego pod skrzydłami swoje pisklęta, aby nauka Boża zawarta w świętych Księgach była dla odbiorców zrozumiała i łatwa do przyswojenia. Stąd symbol ptaka – orla chroniącego pisklęta pod swoimi skrzydłami jest stosowany w ikonografii, co ma pełne uzasadnienie w wypowiedziach Pisma Świętego i jest obdarzone bogatą treścią teologiczną.

Oto przykłady z Pisma Świętego, które opiekuńcze działanie Boga porównują do skrzydeł ptaka ochraniającego pisklęta:

„Strzeż mnie jak żrenicy oka,

W cieniu Twych skrzydeł mnie ukryj...” (Ps 17, 8)

„Jak cenna jest Twoja laska, synowie ludzcy przychodzą do Ciebie,

chronią się w cieniu Twych skrzydeł...” (Ps 36, 8).

Kiedy król Dawid zdawał sobie sprawę z wielkiego niebezpieczeństwa grożącego ze strony Saula, uciekł do jaskini i tam modlił się do Boga: „Chronię się pod cień Twoich skrzydeł, aż przyjdzie klęska.” (Ps 57, 2). W innym miejscu Pisma Świętego psalmista wysławia opiekującego Boga w tajemnicy Opatrzności i zachęca do powierzenia się Jego Opiece: „Okryje cię swymi piórami i schronisz się pod Jego skrzydła.” (Ps 91, 4). Natomiast starotestamentowy hagiograf w innym psalmie modlił się do Stwórcy: „W cieniu Twych skrzydeł wołam radośnie: do Ciebie lgnie moja dusza.” (Ps 63, 8).

W Nowym Testamencie symbol-obraz ptaka chroniącego pisklęta pod swoimi skrzydłami zostaje jeszcze bardziej rozwinięty przez Chrystusa Pana: kokosz, która zbiera kurczęta pod swoje skrzydła, służy tu jako metafora Jezusowej troski o jedność. Narzekając na mieszkańców Jerozolimy, powiedział: „Ile

razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swe pisklęta zbiera pod skrzydła, a nie chcieliście.” (Mt 23, 37).

Św. Augustyn w swoich *Wyznaniach* (XII, 11) napisał: „Modłę się, abym coraz lepiej rozumiał Boże prawdy i w ich świetle wytrwał roztropnie pod skrzydłami Twymi.” Zaś Jan Kochanowski na podstawie *Psalmu 91* napisał w 1576 roku słowa do dziewięciozwrotkowej pieśni do Opatrzności Bożej, która rozpoczyna się od słów: „Kto się w opiekę poda Panu swemu...” W tej pieśni napisanej staropolszczyzną zaakcentował słowa mieszczące się w drugiej strofie:

„W cieniu swych skrzydeł zachowa cię wiecznie,
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie”.

Dlatego, mając na uwadze Boga-Stwórcę chroniącego nas pod Skrzydłami Opatrzności, w drodze powrotnej z Ameryki do Polski modliłem się w samolocie: „Opatrzności Boża, zanieś mnie na Swoich skrzydłach do kraju ojczystego.” Chciałbym, aby – jak napisał ks. Prymas Stefan Wyszyński w *Kromce chleba* – ugruntowała się w nas świadomość Opatrzności Bożej i konkretnej obecności Boga w naszym życiu.

ks. dr Tadeusz Wolak

FOTOREPORTAŻ



Przy tak żywiołowym powitaniu trudno utrzymać równowagę



Pamiątkowe zdjęcie ze Świętym Mikołajem to dopiero coś



Mikołaj nie tylko pytał, ale musiał też odpowiadać na trudne pytania



Wśród ogólnej radości można było też dostrzec krztynę obawy

Wizyta (cja) Świętego Mikołaja

Jedną z miłych tradycji stała się w Gminie Tarnów wizyta Świętego Mikołaja. Ten sympatyczny biskup z Miry po raz kolejny odwiedził szkoły i przedszkola Gminy Tarnów, ofiarując najmłodszym podarunki. I choć niektórzy buńczucznie zapewniali, że są już zbyt duzi, aby dać się naciągnąć na „wyrośniętego krasnala”, prezenty wzięli chętnie, nie do końca będąc pewnymi, czy to prawdziwy święty czy też sprokurowana przez władze Gminy mistyfikacja. Towarzyszyliśmy Świętemu z aparatem fotograficznym. **(red)**

Więcej zdjęć na: <http://www.gmina.tarnow.pl/>